

Klerykalizm żydowski w II RP

Autor tekstu: **K.Czapiński i L.Infeld**

Fragment rozdziału 4. „Klerykalizm żydowski”, z książki K. Czapińskiego, pt. *Dokąd kler prowadzi Polskę?* - mowy sejmowe wygłoszone w debacie konstytucyjnej (1920-21). Przemówienie wygłoszone w polskim Sejmie 23 listopada 1921.

„...Obok klerykalizmu polskiego istnieje jeszcze gorszy klerykalizm żydowski w Polsce (...)

Jeżeli przejdziemy do kleru żydowskiego wszystkie te „cuda”, nadużycia i wyzyski ze strony cadyków **[1]** nie są lepsze, a nawet panie kol. Farbstein, gorsze niż wyzysk cadyków... innych wyznań w Polsce.

Proszę panów, to wszystko co się dzieje w zakresie klerykalizmu żydowskiego, musimy z całą energią i bezwzględnością za ucho wyciągnąć na słońce zdumionej Europy! (...) Tak samo jak nie jest prawdą, że cała Polska jest jedną masą reakcyjną, tak nie jest prawdą, że Żydzi w Polsce są jedną masą postępową, albowiem trzeba powiedzieć wszystkim, a między innymi także Europie zachodniej, że olbrzymia masa Żydów w Polsce znajduje się na najniższym poziomie klerykalizmu, jakkolwiek jest do pomyślenia w danym momencie (...)

Muszę przestrzedz kolegów Żydów przed stosowaniem w sprawach klerykalizmu tej podwójnej buchalterji. My jako socjaliści z całą bezwzględnością będziemy występować przeciw klerykalizmowi tak polskiemu jak i żydowskiemu, i jeżeli koledzy Żydzi na własny rachunek i odpowiedzialność załatwiać tego nie będą, to my sami się tym zajmiemy i przedstawimy Europie, na jakim poziomie klerykalizm żydowski się znajduje.

Przed kilku miesiącami ja z kolegą Niedziałkowskim (PPS) mieliśmy wspólny odczyt w Genewie; tam zabrali głos reprezentanci radykalnych sjonistów, opowiadając zebranym Polakom, Rosjanom i miejscowym Genewczykom, jak to Polska jest „jedną wielką plamą żydowskiej krwi”..., jak to na każdym kroku są „tysiące mogił żydowskich”... i że Polska nie ma prawa do Wilna, bo Wilno jest tylko „maleńką Palestyną”. Jeżeli się w ten sposób przedstawia Polskę, jako jedną całość reakcyjną to tem bardziej jest zdumiewającym milczenie radykalnego odłamu żydostwa w sprawie swego własnego klerykalizmu.

Mówię to nie jako antysemita. Wiem, że niektórym kolegom Żydom nie bardzo się to podoba, co mówię, i powiedzą, że póki zwalczam klerykalizm polski, to jestem bardzo postępowy, ale jak się zabiorę do klerykalizmu żydowskiego, to znaczy, że jestem antysemitą. Przemawiam tu nie jako antysemita, ale jako socjalista w imię tego dziecka żydowskiego, dręczonego hebrajską scholastyką w chederze i ludu żydowskiego, ogłupianego i wyzyskiwanego przez cadyków lub innych cudotwórców, zabieram tutaj głos w ich obronie, albowiem jesteśmy wrogami nieprzyjaciół postępu ludzkości, a więc klerykalizmu żydowskiego.”

Jednym z dzieci „dręczonych hebrajską scholastyką w chederze” był Leopold Infeld **[2]**. Oto jego wspomnienia, które całkowicie potwierdzają zarzuty Czapińskiego:

„Gdy miałem pięć lat, posłano mnie do chederu. Klasa była mała, ławki wąskie, twarde i boleśnie niewygodne. Siedzieliśmy tak blisko siebie, że nie można było ruszać ramionami; w śpiewnym chórze powtarzaliśmy litery alfabetu hebrajskiego. Potem kombinacje zgłosek z samogłoskami. Powtarzaliśmy, powtarzaliśmy, powtarzaliśmy mechanicznie, dopóki litery w książce nie wywołały właściwej nerwowej reakcji i dopóki właściwe dźwięki nie wydobywały się z naszych dziecinnych ust. Okna były szczelnie zamknięte. Będą one zamknięte przez całą zimę, aby zaoszczędzić na opale. Powietrze było ciężkie i śmierdzące. Zapach potu mieszał się z zapachem cebuli i kartofli gotowanych w sąsiedniej kuchni. Nasz nauczyciel miał różgę w ręku i ubrany był w długi, brudny i podarty jedwabny chałat, noszony przez religijnych Żydów Krakowa. Każdy z nas, chłopców, ma lat pięć. Nauczyciel słucha naszego śpiewanego chóru. Jego wyćwiczone ucho chwytą głos, który brzmi fałszywie. Powoli, z podniesioną trzcinką podchodzi do miejsca, z którego może mnie dosięgnąć! Boję się i staram się śpiewać głośno i dobrze. Jestem ocalony. Trzcina uderza w mojego sąsiada. Chór pod batutą nauczyciela powtarza głośnie i lepiej nasz monotony śpiew. Uderzony chłopiec ociera łzy brudnymi palcami, a nauczyciel szuka nowej ofiary.

W południe, gdy lekcje się skończyły, nauczyciel i jego pomocnik zabierają nas grupami i odprowadzają do naszych domów. Po obiedzie zabierają nas znowu do chederu. Każdego ranka i każdego popołudnia oddychamy tym samym zgniłym powietrzem, powtarzamy i powtarzamy, dopóki nie nauczymy się czytać słów, których nie rozumiemy, słów w świętym języku, w którym Pan Bóg rozmawia z aniołami. Czytamy słowa, których nie rozumiemy; czytamy je powoli, zająkując i myląc się; potem tych omyłek jest mniej i wreszcie czytamy płynnie. Pierwszy etap naszej edukacji jest poza nami."

Zobacz także te strony:

[Przeciw żydowskiej ortodoksji religijnej](#)

Przypisy:

[1] Cadyk [hebr.], w chasydyzmie charyzmatyczny przywódca religijny, którego uznawano z powodu jego mistycznej jedności z Bogiem za pośrednika między Bogiem a ludźmi; był otaczany najwyższym szacunkiem przez współwyznawców

[2] L. Infeld (1898-1968), fizyk teoretyk; 1939-50 prof. uniwersytetu w Toronto, od 1950 Uniwersytetu Warszawskiego; od 1952 członek PAN i wielu zagranicznych akademii nauk oraz towarzystw naukowych; 1936-38 współpracował z A. Einsteinem w Institute for Advanced Study w Princeton; prace dotyczące głównie teorii względności; książki popularnonaukowe. Nowe drogi nauki. Kwanty i materia (1933); Ewolucja fizyki (1947, wspólnie z A. Einsteinem); był także publicystą i pisarzem (Wybrańcy bogów 1950, Szkice z przeszłości 1964, Kordian, fizyka i ja 1967)

(Publikacja: 14-11-2002 Ostatnia zmiana: 19-10-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2034) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2034>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl